

**Sygn. akt I ACa 257/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

przeciwko M. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 31 października 2012 r.

sygn. akt I C 1469/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

**Sygn. akt I ACa 257/13**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 października 2011 roku skierowanym przeciwko M. P. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny z dnia (...) roku, sporządzonej w formie aktu notarialnego

Rep. A numer (...), na podstawie której E. K. i W. K. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej darowali swojej córce M. P. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w R., objęte księgą wieczystą numer (...) oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana M. P. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 31 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Radomiu:

1. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w R. umowę darowizny zawartą w dniu

(...) roku, sporządzoną w formie akt notarialnego numer Rep. A (...), na podstawie której E. K. i W. K. darowali pozwanej M. P. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w R. przy ulicy (...), w celu ochrony wierzytelności przysługującej powodowi w stosunku do dłużnika W. K. stwierdzonej decyzją z dnia (...) roku numer DE- (...) wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w R. zobowiązującą W. K. jako (...) Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. solidarnie z F. B. do opłacenia należności wynikających z nieopłaconych przez Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w R. składek za okres od grudnia 2002 roku do lutego 2008 roku w kwocie 242.356,49 złotych;

2. zasądził od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w R. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazał ściągnięcie od M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Radomiu kwotę 9.321 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy w Radomiu wskazał, że W. K. od lipca (...) roku pełnił w Przedsiębiorstwie Budowlano – (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. funkcję (...). Spółka posiadała zadłużenie w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne oraz wobec Urzędu Skarbowego. Część zadłużenia w stosunku do Urzędu Skarbowego została spłacona, zaś część umorzona. W 2007 roku Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w R. złożył w Sądzie Rejonowym w Radomiu wniosek o ogłoszenie upadłości Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.. Prawomocnym postanowieniem z dnia (...) roku wydanym w sprawie V GU (...) Sąd Rejonowy w R. oddalił wniosek na podstawie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe i naprawcze z uwagi na fakt, że dłużnik dysponował zbyt małym majątkiem na pokrycie kosztów postępowania.

Umową darowizny z dnia (...) roku zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A (...) małżonkowie E. K. i W. K. darowali swojej córce M. P. przysługujące im własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w R. przy ul. (...). W przedmiotowym lokalu nadal mieszkają darczyńcy, zaś obdarowana na stałe mieszka we własnym mieszkaniu w W., gdzie pracuje.

Decyzją numer (...) z dnia (...) roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. orzekł, że W. K. jako (...) Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. jest zobowiązany solidarnie z F. B. do opłacenia należności wynikających z nieopłaconych składek za okres od grudnia 2002 roku do lutego 2008 roku w ogólnej kwocie 242.356,49 złotych, w tym:

- z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od grudnia 2002 roku do lutego 2008 roku w kwocie 137.792 złotych wraz z odsetkami za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wyniosły 54.067 złotych;

- z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od grudnia 2002 roku do lutego 2008 roku w kwocie 27.365,39 złotych wraz z odsetkami za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wyniosły 9.999 złotych;

- z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2002 roku do lutego 2008 roku w kwocie 9.476,32 złotych wraz z odsetkami za zwłokę, które na dzień wydania decyzji wyniosły 3.656 złotych.

Od przedmiotowej decyzji W. K. złożył odwołanie, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w R.z dnia (...) roku, wydanym w sprawie VI U (...).

Dłużnik W. K. pobiera emeryturę. Nie posiada żadnego majątku ruchomego i nieruchomości. Urząd Skarbowy w R. skierował przeciwko niemu egzekucję należności podatkowych i z tego tytułu dokonywał potrąceń z emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wymienionych w uzasadnieniu dowodów z dokumentów oraz osobowych.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadka W. K. były wiarygodne w części, jedynie w zakresie dotyczącym okoliczności sytuacji finansowej Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.. Co do przyczyn

i pobudek darowania M. P. przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, jego zeznania nie były wiarygodne. Przede wszystkim świadek wiedział, że spółka, w której był (...)znajdowała się w złej sytuacji majątkowej, a zatem dokonana darowizna nie miała charakteru przypadkowego. Brak było również podstaw do obawiania się, że przepisy dotyczące podatku od spadku i darowizn zmienią się na mniej korzystne. Pozwana mieszkała w W., gdzie koncentrują się jej sprawy życiowe i jak świadek sam przyznał – najprawdopodobniej nie ma zamiaru wracać do R..

Zeznania F. M. miały znaczenie uzupełniające, ponieważ świadek nie pamiętał okoliczności istotnych w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego dowody z dokumentów były wiarygodne.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, na treść przepisów art. 527-530 k.c., podkreślając, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Tym samym przesłanka złej wiary po stronie osoby trzeciej jest wyłączona w tych wszystkich przypadkach, gdy wskutek czynności prawnej z dłużnikiem osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Jeżeli

w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, wierzyciel korzysta z domniemania, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

To samo dotyczy przypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. Zakres zastosowania instytucji skargi pauliańskiej został przez ustawodawcę rozszerzony również na sytuacje, gdy dłużnik najpierw dokonuje czynności powodującej lub pogłębiającej jego niewypłacalność,

a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie wobec wierzyciela. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że skarga pauliańska przysługuje również wierzycielom należności publicznoprawnych, a zatem podatków i składek na ubezpieczenie społeczne. Podkreślił, iż wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może domagać się uznania czynności prawnej za bezskuteczną na podstawie art. 527 § 1 k.c. także wtedy, gdy darowizny prawa wchodzącego w skład majątku wspólnego dokonali dłużnik i jego małżonek.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że umowa darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego

w R. przy ulicy (...) została zawarta z pokrzywdzeniem wierzyciela – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na skutek jej zawarcia dłużnik W. K. stał się niewypłacalny, ponieważ nie posiada obecnie żadnego majątku, z którego powód mógłby zaspokoić istniejącą wierzytelność. Dłużnik pobiera wprawdzie emeryturę, ale jej wysokość sprawia, że egzekucja należności na rzecz wierzyciela zostanie odwleczona w czasie i nie wiadomo, kiedy w ogóle zostanie zaspokojona. Wobec okoliczności, że pozwana nabyła przedmiotowe prawo nieodpłatnie, powód zgodnie z art. 528 k.c. nie miał obowiązku wykazywać, że pozwana nie miała świadomości działania dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela. Jako córka dłużnika musiała mieć wiedzę na temat sytuacji ojca, kondycji finansowej spółki, w której pełnił funkcję Prezesa Zarządu oraz zobowiązań tej spółki.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwana nie sprostowała ciężącemu na niej obowiązкови wykazania, że dłużnik W. K. w chwili dokonywania na jej rzecz darowizny nie działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd zanegował wskazywane przez W. K. powody zawarcia przedmiotowej umowy, którymi zgodnie z jego zeznaniami miała być chęć związania córki z R. oraz obawa przed zmianą przepisów podatkowych. Pozwana w chwili dokonywania darowizny mieszkała w W., gdzie przebywa do chwili obecnej i pracuje. Nie sposób przyjąć, że na skutek darowizny wróciłaby do R., zwłaszcza, że jest właścicielką mieszkania w W.. W przedmiotowym lokalu mieszkalnym zamieszkiwali i nadal zamieszkują darczyńcy. Umowa darowizny została zawarta w sytuacji, gdy wiadomo już było, że Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. nie ma żadnego majątku na pokrycie zobowiązań względem wierzycieli, w tym powoda, co potwierdziło postępowanie o ogłoszenie upadłości zakończone przed dokonaniem zaskarżonej czynności. W ocenie Sądu powyższe okoliczności jednoznacznie wskazały, że umowa darowizny została zawarta jedynie w celu udaremnienia ewentualnej egzekucji z tego składnika majątku. Dokonanie darowizny doprowadziło do niewypłacalności dłużnika. Ponadto W. K. działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

Zdaniem Sądu Okręgowego spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne do uwzględnienia skargi pauliańskiej zgłoszonej przez stronę powodową. Doprowadziło to do uznania zaskarżonej umowy darowizny za bezskuteczną w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w celu ochrony całej przysługującej mu względem W. K. wierzytelności stwierdzonej wystawioną przez niego decyzją.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wydano na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O kosztach sądowych Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi na to, że pozwana przegrała proces Sąd nakazał pobrać od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.321 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła pozwana M. P. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego

z zebranych w sprawie materiale dowodowym i przyjęcie, że:

a. dłużnik w dacie darowizny miał świadomość, iż wskutek tej czynności działać będzie na szkodę wierzyciela, podczas gdy w rzeczywistości takiej świadomości nie miał, ponieważ nie był jeszcze dłużnikiem osobistym, a zadłużona była jedynie spółka, która prowadziła szereg czynności mających na celu oddłużenie przedsiębiorstwa, w tym dokonała zgłoszenia restrukturyzacyjnego oraz składała wnioski o udzielenie ulg w zakresie rozłożenia na raty zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia, a także wykonywała prace na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z czym brak jest związku przyczynowego między czynnością prawną dłużnika z udziałem osoby trzeciej, jego niewypłacalnością a pokrzywdzeniem wierzyciela;

b. pozwana miała świadomość, iż dłużnik dokonując na jej rzecz darowizny działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy M. P. takiej świadomości nie miała z uwagi na to, że w dacie darowizny centrum interesów życiowych pozwanej było w W.

i nie posiadała ona wiedzy na temat stanu finansowego Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w R. oraz zobowiązań tej spółki wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego;

2. naruszenia prawa materialnego, to jest art. 527 k.c. poprzez przyjęcie, że

w wyniku czynności polegającej na zawarciu umowy darowizny przedmiotowej nieruchomości dłużnik stał się niewypłacalny, podczas gdy

w rzeczywistości W. K. w dacie darowizny nie był dłużnikiem osobistym powoda, a jedynie takie zadłużenie posiadało Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R.;

3. naruszenia prawa materialnego, to jest art. 41 § 2 k.r.o. poprzez jego nieuwzględnienie i w konsekwencji uznanie, iż wierzyciel może zaspokoić się z majątku wspólnego państwa K. w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), podczas gdy zaspokojenie się wierzyciela z majątku wspólnego małżonków byłoby sprzeczne z przepisem art. 41 § 2 k.r.o.;

4. tendencyjną zasadę Sądu, który w swoich rozważaniach o wiedzy pozwanej na temat zadłużenia Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyjął, że „pозwana jest córką dłużnika, a zatem musiała mieć wiedzę na temat sytuacji ojca, kondycji finansowej Spółki, w której pełnił on funkcję Prezesa Zarządu oraz zobowiązań tej spółki wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego”, w sytuacji, gdy pozwana dowiedziała się o sytuacji finansowej spółki z chwilą otrzymania pozwu, a nadto nieuwzględnienia podnoszonych przez W. K. okoliczności dokonania przedmiotowej darowizny z uwagi na wejście

w życie od dnia 1 stycznia 2007 roku korzystnych przepisów podatkowych pozwalających na dokonanie darowizny bez zapłaty podatku, a także okoliczności, iż pozwana jest bardzo mocno emocjonalnie związana z miejscem, w którym się urodziła i dorastała;

5. brak należytego, starannego sprawdzenia przez Sąd aktualnego stanu zobowiązań Spółki oraz jej statusu prawnego na dzień rozpatrywania powództwa względem pozwanej, podczas gdy spółka w pełni rozliczyła się ze zobowiązań względem Urzędu Skarbowego, co zostało potwierdzone pismem numer (...) - (...) /08 z dnia 5 października 2011 roku.

W konsekwencji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację z dnia 20 marca 2013 roku powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Powód wskazał, że stanowisko przedstawione w apelacji jest błędne i nie zasługuje na uwzględnienie. Jego zdaniem nie sposób przyjąć, iż W. K. pozbywając się jedyne go składnika majątku nie zdawał sobie sprawy, że jako członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będzie musiał przejąć jej zobowiązania, tym bardziej, że jeszcze przed dokonaniem darowizny Sąd Rejonowy w R. w sprawie o sygnaturze

V GU (...) oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z powodu braku majątku niewystarczającego nawet na pokrycie kosztów procesu upadłości. Zdaniem powoda te okoliczności świadczą o tym, iż W. K. wiedział, iż będzie musiał przejąć odpowiedzialność za długi spółki. Ponadto zwrócił uwagę na treść art. 529 k.c., z którego wynika, iż nie ma znaczenia jaka była świadomość dłużnika w momencie zawierania przez niego umowy darowizny. Również podnoszenie przez apelującą okoliczności, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku nie wykazał, czy chroniona wierzytelność strony powodowej wynikającej z zadłużenia istniała przed dokonaniem darowizny i w jakiej wysokości oraz kto był za nią odpowiedzialny, nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie. Te argumenty zdaniem powoda mogły być podnoszone w postępowaniu, które toczyło się w sprawie odwołania od decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności na członków zarządu (sygn. akt VI U (...)), w którym to postępowaniu Sąd na wniosek odwołującego się bada wysokość zadłużenia, a tym samym przysługującą powodowi wierzytelność. Podnoszenie tego zarzutu na obecnym etapie postępowania jest spóźnione.

Strona powodowa podkreśliła również, że podnoszenie zarzutu, iż pozwana nie miała świadomości, że czynność prawna w postaci darowizny jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie ma znaczenia z uwagi na treść art. 528 k.c., zgodnie z którym okoliczność, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie powoduje, że nie jest istotne – dla możliwości uznania czynności dłużnika za bezskuteczną – czy osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym,

że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Do skuteczności skargi pauliańskiej należy zatem spełnienie przesłanek z art. 527 § 1 i § 2 k.c.

Powód zakwestionował również zasadność zarzutu dotyczącego naruszenia art. 41 § 2 k.r.o., wskazując, że zasady i sposoby prowadzenia egzekucji nie są oceniane w przedmiotowym postępowaniu. To od wierzyciela będzie zależało, czy będzie prowadził postępowanie egzekucyjne z przedmiotowej nieruchomości, kiedy i w jakim zakresie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji jest całkowicie bezzasadny. Wniosek ten złożony został wprawdzie jako ewentualny, ale jako dalej idący wymagał rozważenia w pierwszej kolejności. W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c. poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie są uzasadnione również wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku z uwagi na stawiane w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, jakoby Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, należało go uznać za oczywiście bezzasadny. Naruszenie przepisów wskazanych przez skarżącą nie może pozostawać w związku, bowiem dotyczy dwóch różnych zagadnień.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów, dokonywana na podstawie art. 233 k.p.c., wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, to jest rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz jest wymagane wskazanie,

w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. alt IV CKN 1316/00). Należy podkreślić, że w przedmiotowej apelacji skarżąca w żaden sposób nie wykazała, aby rozumowanie Sądu pierwszej instancji obarczone było wadliwością, to jest sprzecznością z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego.

Istota zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polega natomiast na tym, że Sąd pierwszej instancji, poprzez nieprzytoczenie w wyroku istotnych motywów rozstrzygnięcia, doprowadza do sytuacji, gdy niemożliwa staje się ocena, czy wydany wyrok jest uzasadniony i słuszny.

Sąd Okręgowy nie uchybił żadnemu z powołanych przez pozwaną przepisów prawa procesowego. Co prawda należy zgodzić się ze skarżącą, że

w chwili dokonywania darowizny w dniu (...) roku wobec W. K. nie była jeszcze wydana prawomocna decyzja w przedmiocie uznania go za dłużnika solidarnego wraz z F. B. względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jednakże okoliczność ta jest irrelevantna. Należy mieć na uwadze okoliczność, iż W. K. wiedział o złej kondycji finansowej Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R., której był (...). Świadczy o tym chociażby oddalenie przez Sąd Rejonowy w Radomiu postanowieniem z dnia (...) roku wydanym w sprawie o sygnaturze V GU (...) wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki z uwagi na okoliczność, iż dysponowała ona zbyt małym majątkiem na pokrycie kosztów postępowania. Należy podkreślić, że w chwili wydawania tego orzeczenia wysokość zobowiązań Spółki względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynosiła łącznie 196.192,60 złotych. Nie może być zatem wątpliwości co do tego, że W. K. wiedział o istniejących zobowiązaniach Spółki, a jako (...) winien był liczyć się z koniecznością zaspokojenia tych wierzytelności. Dokonując zatem w dacie (...) roku wraz

z żoną E. K. rozporządzenia swoim majątkiem, miał świadomość działania na niekorzyść swojego wierzyciela, czyli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sądowi z urzędu znana jest również okoliczność,

iż F. B. (dłużniczka solidarna), będąca Wiceprezesem Zarządu przedmiotowej Spółki w dniu 27 grudnia 2007 roku również wraz z mężem dokonała darowizny na rzecz swojej wnuczki K. B. przysługujące im w Spółdzielni (...) w R. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...) położonego w R. przy ul. (...). Decyzji dłużników o wyzbyciu się jedynych składników majątku, z których możliwe byłoby prowadzenie egzekucji, nie można traktować jako przypadkowych i wcześniej niezaplanowanych, ponieważ nastąpiły po sobie w bliskich odstępach czasu, pomiędzy datą wydania postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki a decyzją numer (...) z dnia (...) roku, na mocy której zostali uznani za solidarnych dłużników osobistych względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Czas dokonania tych darowizn podkreśla fakt, że dłużnicy świadomie działali na szkodę wierzyciela. Należy zatem uznać, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, logiczny i konsekwentny ocenił wszystkie okoliczności niniejszej sprawy.

Przechodząc do twierdzeń pozwanej, jakoby nie miała świadomości, że W. K. dokonał na jej rzecz darowizny z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, należy wskazać, iż zarzut ten jest również bezzasadny. T. należy potraktować zarzut zawarty w punkcie IV apelacji, w którym skarżącą wskazała na jej zdaniem „tendencyjną zasadę Sądu”, przejawiającą się w ocenie jej wiedzy na temat zadłużenia Spółki względem powoda. Zarzuty te zostaną omówione wspólnie, ponieważ wobec treści art. 528 k.c. nawet ewentualne naruszenie w tej kwestii nie miało wpływu na wynik sprawy.

Stosownie do art. 528 k.c., jeżeli wskutek zaskarżonej czynności osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać ochrony także wtedy, gdy osoba trzecia nie wiedziała i nie mogła przy zachowaniu należytej staranności dowiedzieć się o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Oznacza to, że obdarowany nie może bronić się poprzez wykazanie, że nie wiedział lub nie mógł wiedzieć o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, bo nawet udowodnienie jednej z tych okoliczności, nie zwalnia go od odpowiedzialności wobec wierzyciela.

Kwestionowaną czynnością W. K. wraz z żoną E. K. dokonał darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz swojej córki – pozwanej. Obdarowana otrzymała korzyść majątkową nieodpłatnie, a to oznacza, że stan jej świadomości odnośnie zadłużenia Spółki z tytułu zaległości w opłacaniu składek na rzecz powoda nie ma w przedmiotowej sprawie znaczenia. Wyłącznie na marginesie wskazać trzeba, że pozwana jest jedyną córką W. K.. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że pomimo iż pozwana mieszkała w W., to nie łączyły jej z rodzicami serdeczne stosunki rodzinne. Nadal pozostawała osobą im najbliższą. Tym samym należy uznać, iż musiała być choćby wzmiankowo poinformowana o kłopotach majątkowych rodziców. Świadczy o tym okoliczność, że bez rzeczywistego powodu postanowili oni darować jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, w sytuacji, gdy dysponowała wraz z mężem samodzielnym mieszkaniem w W., a rodzice nie zamierzali opuszczać darowanego jej lokalu mieszkalnego. Należy podkreślić, że umowa darowizny ze swej natury jest oparta na stosunku

zaufania stron. Chęć dokonania na rzecz drugiej osoby przysporzenia majątkowego pod tytułem darmym, wynika niewątpliwie

ze szczególnego stosunku łączącego darczyńcę z obdarowanym, tym bardziej jeśli darowizna – tak jak w rozpoznawanej sprawie – dotyczy przedmiotu

o znacznej wartości materialnej. W konsekwencji niezasadne są zawarte

w apelacji rozważania zarzucające Sądowi pierwszej instancji poczynienie błędu w ustaleniach faktycznych i tendencyjności w podjętych rozważaniach.

Przechodząc do analizy zarzutów materialnoprawnych podniesionych przez pozwaną, na wstępie podnieść należy, iż nie wskazała ona, na czym te naruszenia miałyby polegać. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 roku, sygn. akt

I CKN 424/97, OSNC z 1998 roku, nr 9, poz. 136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej. Skarżąca nie wskazała, na czym miałyby polegać naruszenie przepisów art. 527 k.c. i 41 § 2 k.r.o., jednakże z uzasadnienia apelacji można wysnuć wniosek, iż chodzi

o niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, pomimo niespełnienia przesłanek warunkujących ich wykorzystanie.

Przystępując do oceny zarzutu dotyczącego naruszenia art. 527 k.c. przez przyjęcie, że w wyniku czynności polegającej na zawarciu umowy darowizny przedmiotowej nieruchomości dłużnik stał się niewypłacalny, podczas gdy w rzeczywistości W. K. w dacie darowizny nie był dłużnikiem osobistym wobec powoda, a jedynie takie zadłużenie posiadała Spółka, należy wskazać, że jest on całkowicie bezzasadny.

Jak zostało już podkreślone we wcześniejszej części uzasadnienia, W. K., będąc (...) Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., doskonale zdawał sobie sprawę ze złej sytuacji majątkowej Spółki. Jednocześnie musiał się liczyć z obowiązkiem zaspokojenia długów wygenerowanych przez Spółkę. Zasadę odpowiedzialności członków zarząd statuuje bowiem art. 299 § 1 k.s.h. Podlega ona uzupełnieniu o odpowiedzialność dodatkową określoną

w art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa, stosowanym odpowiednio do należności z tytułu składek (art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych). Mimo, że

w dacie dokonywania darowizny wierzytelności te nie były określone dokładnie kwotowo, nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ konkretyzacja ich musiała nastąpić najpóźniej w dacie zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej).

W świetle powyższego, w tym przede wszystkim wykazania, że W. K. nie posiada żadnego innego majątku, a w dniu zawarcia umowy darowizny miał świadomość swojej sytuacji finansowej i znacznych zaległościach finansowych prowadzonej Spółki względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprawnione było wnioskowanie Sądu pierwszej instancji o tym, że działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda.

Do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o której mowa w art. 527 § 1 k.c., wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, a pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia. Z kolei w przypadku umowy darowizny w zakresie ustalenia, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, zastosowanie znajduje domniemanie wskazane

w treści art. 529 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. W. K. wyzbywając się przedmiotowej nieruchomości nie jest w stanie zagwarantować pełnego

i pewnego zabezpieczenia wierzytelności powoda, albowiem nie posiada żadnego innego majątku przedstawiającego istotną wartość rynkową. Dokonywanie ewentualnych dobrowolnych, niewielkich wpłat, bądź zajęcie części



uzyskiwanej przez niego emerytury, nie ma istotnego znaczenia wobec łącznej wartości zadłużenia, co nie daje możliwości zaspokojenia wierzyciela

w niedalekiej perspektywie. Na podstawie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, można jednoznacznie stwierdzić, że dłużnik działał w złej wierze, gdyż jego celem było dokonanie takich przesunięć majątkowych, które uniemożliwiłyby zaspokojenie powoda i chroniło posiadany przez niego majątek.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 41 § 2 k.r.o., należało go również uznać za bezzasadny.

Przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną zostały enumeratywnie wyliczone w art. 527 k.c. Wolą ustawodawcy Sąd został zwolniony z badania, czy wierzyciel będzie mógł prowadzić egzekucję co do określonego składnika majątku, będącego przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej. Na marginesie należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 29 § 1 Ordynacji podatkowej, stosowanej w niniejszej sprawie odpowiednio na zasadzie art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, odpowiedzialność zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu składek, który pozostaje w związku małżeńskim, obejmuje zarówno jego majątek osobisty, jaki i majątek wspólny jego i małżonka. Dłużnikiem co do zasady jest zatem małżonek zobowiązany z tytułu długu publicznego. Jego współmałżonek jest natomiast osobą zobowiązaną wobec wierzyciela, tyle że jego zobowiązanie ogranicza się do odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez małżonka i jest ograniczone do majątku wspólnego. Jest to uregulowanie odrębne w stosunku do treści art. 41 k.r.o., który dotyczy zobowiązań innych niż podatkowe, z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne itp. Tym samym przepis wskazywany przez pozwaną nie ma w niniejszej sprawie zastosowania.

Oznacza to, że strona powodowa jest uprawniona do zaspokojenia swoich roszczeń ze składników majątku wspólnego małżonków E. i W. K., w skład którego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...) położone w R. przy ulicy (...). Małżonkowie dokonując na rzecz pozwanej darowizny, wystąpili wspólnie przeciwko uprawnieniom wierzyciela, co powoduje, że na gruncie art. 527 § 2 k.c. razem traktowani są jako dłużnicy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, sygn. akt III CZP 72/03, OSP 2004/9/116, Lex numer 81290).

Odnosząc się do ostatniego zarzutu należy wskazać, iż Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku badania aktualnego stanu zobowiązań Przedsiębiorstwa Budowlano – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.. Sąd dysponował prawomocną decyzją z dnia (...) roku numer DE- (...), wskazującą na wysokość zadłużenia członków zarządu Spółki względem powoda. Dopóki nie została ona skutecznie podważona, korzystała z domniemania autentyczności i prawdziwości danych w niej zawartych.

Jednocześnie należy podkreślić, że to na pozwanej, zgodnie z art. 6 k.c., ciążył obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne, to jest okoliczności, że zadłużenie Spółki (a pośrednio członków zarządu) jest mniejsze niż przedstawione przez stronę powodową. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu (okoliczności faktycznej) obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem żądania procesowego. Potwierdzeniem powyższej zasady jest również reguła objęta treścią przepisu art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe unormowanie wyraża zasadę kontrydiktoryjności i odpowiedzialności stron za wynik procesu cywilnego w danej sprawie. Jeżeli zatem strona pozwana nie wskaże dowodów na powoływane przez nią okoliczności, wówczas narazi się na niekorzystne skutki procesowe swoich zaniechań w tym zakresie.

Należy podkreślić, że pozwana nie udowodniła zajmowanego stanowiska w przedmiocie pełnego rozliczenia Spółki względem Urzędu Skarbowego, ani nie przedstawiła Sądowi wskazywanego w apelacji pisma z dnia 5 października 2011 roku. Tym samym jej deklaracja w tym zakresie jest gołosłowna i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski, które legły u podstaw uwzględnienia powództwa, a apelacja jako niezawierająca zarzutów mogących skutecznie prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Zasądzona od pozwanej, jako przegrywającej spór, kwota 2.700 złotych obejmuje koszty zastępstwa procesowego ustalone według stawki minimalnej przewidzianej w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, Nr 490).

Z tych wszystkich względów, mając na uwadze powołane przepisy oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.